

## WOSTOK 2018: ROSYJSKI WAŁ OGNIOWY SZEROKOŚCI 3 KM

---

**Wielkie ćwiczenia *Wostok-2018* są okazją do sprawdzenia możliwości sił zbrojnych Rosji w szerokim wymiarze stawianych im zadań. Również wojska raketowe i artyleria mogą w trakcie ćwiczeń doskonalić taktykę walki i realizować nawet niezbyt typowe sposoby jej prowadzenia.**

Główną rolę w zadaniach wsparcia ogniowego pełnią pododdziały i oddziały artylerii Wschodniego i Centralnego Okręgu Wojskowego, na obszarze których przeprowadzona jest zasadnicza część ćwiczeń. Co ciekawe, jednym z ćwiczonych zadań było prowadzenie huraganowego ognia (tzw. nawały/zapory ogniowej) w pasie o szerokości 3150 metrów z haubic samobieżnych i moździerzów wchodzących w skład poszczególnych batalionów artylerii. Ten stosunkowo stary sposób walki polega na ciągłym przenoszeniu pasa ogniowego, wyprzedzającego nacierające formacje. Choć na pierwszy rzut oka taka metoda walki wydaje się obecnie archaiczna w zastosowaniu, to biorąc pod uwagę dużą liczbę posiadanych przez Rosjan systemów artyleryjskich (ocenia się, że do 40 tys. sztuk dział samobieżnych i ciągnionych, ok. 14 tys. moździerzy i prawie 7,5 tys. zestawów raketowych) oraz miliony sztuk zmagazynowanej do nich amunicji, mogą sobie oni na to pozwolić. Sam intensywny ogień może nie być skuteczny bezpośrednio (bo prowadzony jest zapewne starszymi rodzajami amunicji, w tym niekierowanej o dużym rozrzucie), ale wywołuje odpowiedni efekt psychologiczny i na pewien czas dezorganizuje skuteczną obronę i możliwość prowadzenia ognia kontrbaterijnego - szczególnie gdy prowadzące nawałę ogniową systemy chronione są przez inne uzbrojenie, działające w ramach połączonego systemu wsparcia.

**Czytaj też:** [Rosja: Ruszają największe ćwiczenia wojskowe od 1981 roku](#)

W ćwiczeniach wykorzystywane są m.in. 122 mm haubice 2S1 *Goździk*, 152 mm haubice samobieżne 2S3 *Akacja* i 2S19M2 *MSTA-C*, 240 mm moździerz 2S4 *Tulipan* i 203 mm armaty samobieżne 2S7M *Pion-M* (zwane także *Małka*). Zgodnie z komunikatem rosyjskiego ministerstwa obrony, intensywną nawałę ogniową miało prowadzić ponad 150 jednostek sprzętowych, a ćwiczące pododdziały artylerii wykonały ogółem 68 różnych misji ogniowych.



Fot. mil.ru

Ćwiczenia *Wostok-2018* rozpoczęte 11 września odbywają się na rosyjskim Dalekim Wschodzie i przylegających do niego wodach Oceanu Spokojnego. Bierze w nich udział ok. 300 tys. żołnierzy z Rosji i prawie 3000 z Chin i Mongolii. Do ich dyspozycji jest ok. 1000 samolotów i śmigłowców, ponad 30 tysięcy wozów bojowych oraz 80 okrętów i jednostek pomocniczych. Same dwufazowe ćwiczenia polegają głównie mają na treningu dowódców i sztabów w kierowaniu ruchem wojsk i zajęciem przez nie pozycji (pierwsza faza), a także działaniami w obronie i natarciu (druga faza) dużych formacji wojsk, w tym działających w ramach sił połączonych.

Trzeba zaznaczyć, że te duże manewry nie są dla sił zbrojnych FR jedyne w tym czasie, przykładowo pod Wołgogradem rosyjskie jednostki ćwiczyły walkę z różnej klasy BSP, na Zabajkalu szkolono się w kamuflowaniu zestawów raketowych *Iskander-M*, a na Morzu Ochockim i Śródziemnym ćwiczy rosyjska marynarka wojenna. To nie tylko rozmach i pokaz siły, ale i przygotowanie do dużego konfliktu, prowadzonego na wielu odległych obszarach. Warto też zwrócić uwagę, że kolejny raz ważnym etapem ćwiczeń jest przerzut dużych sił na znaczne odległości przy użyciu różnych metod. Co więcej, jednym z zaplanowanych epizodów jest atak na lotniskowcową grupę zadaniową, innym prowadzenie operacji desantowej. Ponadto pokazano jak szybko można wyprowadzić z magazynów zakonserwowany sprzęt, a następnie obsadzić go rezerwistami.